

eL-4, Mów do mnie mów

Z lustra na mnie patrzy dziwnie jakaś nieznajoma twarz
Rano wszystkie twarze takie są
Zimny prysznic spływa ze mnie
Poprzedni dzień, brud i pył
Mydło, szczotka budzi mnie ze snu
W autobusie tracę humor
Ktoś bezczelnie depcze mnie
Czyjeś łokcie liczą kości me
Wyrzucony na przystanku krzyczę w głos
Śmieję się, pokazuję palcem w czoło swe

Mów do mnie, mów,
Na minutę kilka słów
Przytul mnie, we włosy palce włóż
Mów, proszę mów
Swoje usta w moje wtul
Całą noc razem już

Wszystko tak jak w starym filmie
Czarno-biały, niemy świat
Każdy w swoją stronę idzie sam
Rozgrywane
Przeglądają kadr za kadrem
Mocniej bije serce me
Sztuczne kwiaty więdną dzisiaj też

Mów do mnie, mów,
Na minutę kilka słów
Przytul mnie, we włosy palce włóż
Mów, proszę mów
Swoje usta w moje wtul
Całą noc, do rana razem już

Kolejny szary dzień
Rozbieram łóżko swe
Kładę się
W białą pościel chowam twarz
Jeszcze parę chwil,
Słowa dwa
Śpię!